

# KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 13 SIERPNIĄ V. S. 1813 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

*S. Petersburg, dnia 30 Lipca, v. s.*

Temi czasy do S. Petersburskiego patryotycznego Towarzystwa Dam przysłano z *Czeczerska* 5000 rubli, na wspomnienie zniszczonych przez nieprzyjaciela. Pomimo całej skromności tej dobroczynnej osoby, która imie swe utajonem mieć chciała, bardzo łatwo jest domyślić się, kto jest tą osobą: dziewczeczka bowiem *Czeczerska* równie jest znaną ze swojej pobożności i cnót Chrześcijańskich, jako i znakomości swojego stanu. *Ale niech nie wie lewica twoja, co czyni twoja prawica.* — Poważając tę zasadę osoby, która dar ten uczyniła, nie mamy śmiałości wymienić jej imienia. (*Pocz: Póln:*)

*S. Petersburg dnia 2 Sierpnia v. s.*

Ryski Guberski Pocztmistrz, Radca Stanu, *Weirauch*, najmiłościwiej mianowany kawalerem orderu ś. Równopostolskiego Xiążęcia *Włodzimierza* 3ciej klasy.

Pomocnik Ryskiego Guberskiego Pocztmistrza, Assesor Kolegialny, *Laube*, najmiłościwiej mianowany Radcą Nadwornym.

Zostający w służbie w Ryzkim Kantorze pocztowym, Radca Nadworny *Iwanow* i Radca Tytularny *Giaz*, najmiłościwiej mianowani Kawalerami orderu ś. Równopostolskiego Xiążęcia *Włodzimierza* 4tej klasy. (*Pocz: Póln:*)

*Nowgorod dnia 23 Lipca, v. s.*

Małżonka zesłego ś. p. Jenerał Feldmarszałka, *JO. Xiążęcia Goleniszczewa - Kutuzowa - Smoleńskiego*, Xiężna *Katarzyna Eliaszówna*, temi dniami przez nasze przejeżdżała miasto. Ze strony tutejszego Gubernatora Cywilnego uczynione było dla niej przyzwoite przyjęcie. (*P. P.*)

*Moskwa, dnia 12 Lipca, v. s.*

Imperatorski Uniwersytet Moskiewski, w nieszczęśliwym czasie pobytu nieprzyjaciela w stolicy tutejszej, do powszechnego jej losu należał. Świętokradzkie ręce złoczyńców, tak dawno i tak bardzo się chępiących ze swojej obyczajności, miłości ku naukom i oświeceni, znieważając świątynie czi Boskiej, nie przepuścili i temu przybytkowi Narodowego oświecenia — Kosztowny i jeden z pierwszych w *Europie* gabinet, Biblioteka pieczołowitością mądrego Rządu równie zamożna jak liczna w dzieła, tudzież różne inne pomocy, dla zakładu naukom poświęconego nieodbitie potrzebne; wszystko to prawie stało się pastwą płomieni. Wściekli barbarzyńcy, niewdzięczni za naszą gościnność, za naszą uprzejmość i pomoc dla ich ziomeków, którzy na łonie Rosyi żyli, owi obywatele świata, przewrotni kształciciele ślachtetnej młodzieży, zrzuciwszy na ostatek maskę, zda się, iż usiłowali dobroczyńców swoich, mieszkańców *Moskwy*, pozbawić nie tylko sposobów do życia i życia, ale też w zapamiętałości swej postanowili wydrzeć im duchowny ich pokarm — święte skarby nauk i obyczajności, a to, iżby wszystkie postępy nasze w naukach, wszystkie owe wielkie prace i dary oświecających gieniuszów *Elżbiety, Katarzyny i Alexandra*, ogniem wniwecz obrócić, i, jak się w szaleństwie swém wychwalał, na sto lat cofnąć *Rosyją* w jej cywilizacji — Nie

taki był wyrok Boski — Hańbiciel Świątyń, szalony podpalacz, łupieżca, ukarany został — Ucierpiała *Moskwa*, ale ożywia ją nieśmiertelny duch jej synów; ożywia ją dobroczynny wylew łask *Najmiłościwszego Monarchy* jej i *Oycy*, który tak troskliwie stara się zagoić rany jej zadane. Rząd Opatrzny, wpośród niezliczonych zatrudnień swoich o zakładach i mieszkańcach *Moskwy*, zniszczeniu uległych, wpośród trwającej jeszcze burzy wojennej, natychmiast użył wszelkich skutecznych środków ku wskrzeszeniu razem i tego w wyższym stopniu przybytku nauk, który tyle już korzyści dla oyczyzny przynosił. Imperatorski Uniwersytet Moskiewski wkrótce nanowo czynnym być zacznie. Wszystkie jego usiłowania do tego dążą teraz, żeby się opatrzeć w potrzebniejsze, przynajmniej, a istotnie do dawania nauk potrzebne pomocy. Wiadomo, iż główną i pierwszą potrzebą nauczycieli i uczniów, są książki, i dla tego *JW. Minister Oświecenia*, pełen obywatelskiej gorliwości, o dobro nauk i los tej szkoły, opatrzył już ze swojej strony środki, do wznowienia Biblioteki Uniwersytetu. Lecz, żeby ten początek śpieszniejszym mógł postępować krokiem, żeby Uniwersytet ten rychley mógł, równie, jak dawniej, stać się pożytecznym dla Oyczyzny zakładem, i wydawać ze swego łona oświeconych i usposobionych do różnych rodzajów służby publicznej obywateli; do tego, prócz własnych jego usiłowań, potrzeba zewnętrznej dobroczynnej pomocy — W tém celu, wspomagać jak tylko może, środki od Rządu obrane, Uniwersytet między innymi uważa za rzecz potrzebną, uczynić odezwę do wszystkich miłośników krajowego oświecenia, wzywając ich do wspomagania ofiarą xiąg, lub innym sposobem, w celu rychlejszego wskrzeszenia jego Biblioteki, jako pierwszwej i najistotniejszej potrzeby w zakładach naukom poświęconych — Moskiewska Muz świątynia, niniejszą odezwę swoją zwraca do tych szczególnie, którzy pierwsze lata życia swego w niej przepędzali, a ukształciwszy zdolności swoje, wyszli wzbogaceni umiejętnościami, które teraz są ich ozdobą w szanownym zawodzie publicznej posługi. Dary te złożone na macierzyńskim łonie wychowania, staną się niejako oddaniem tego światła, które z niego wzięli, i przyniosą z sobą najznakomitszą część synowskiej wdzięczności. Ofiara dla uczonego zakładu, jest razem ofiarą dla Oyczyzny: bo Oyczyzna i Monarcha uznali oświecenie za główną zasadę powszechnego dobra. Rząd Uniwersytetu będzie miał za konieczną dla siebie powinność, równie o szanownych dobroczyńcach, jako i ofiarach ich, na rzecz Biblioteki uczynionych, w każdym razie wyższej donieść Zwierzchności, z najpowinniejszą od siebie wdzięcznością. (*z Gaz. S. Petersburg. Akad.*)

*Dorpat dnia 22 Lipca v. s.*

Wyszło tu nie dawno w języku Niemieckim uwiadomienie o nowém dziele, pod tytułem: *Die neueste Fortschritte der Distillir-Kunst.* (Najnowsze postępy w sztuce dystylowania), które ma wydać, z wielu prac pożytecznych i obszernych wiadomości swoich, w uczonym świecie znaiomy, Doktor Filozofii i członek Towarzystwa Moskiewskiego Badaczów

Natury, JP. Lamberti. Pożyteczne to dzieło wywdzie na świat w języku Rossyjskim i Niemieckim, we dwóch częściach, w formacie ćwiartkowym, z figurami, a wywdzie wkrótce po zebraniu liczby prenumeratorów, wystarczającej na podjęcie kosztów druku. Główniejsze przedmioty, mające składać to dzieło, są następujące: 1) O środkach największego, jak tylko można, oszczędzenia drzewa opałowego w browarach; 2) O sposobie najprostszym dystylowania wódki; 3) Opisanie niewielkiego młynu żelaznego dla młcia zboża, z którego ma się pędzić wódka; 4) Opisanie prostej, ale wybornej i doświadczeniem pochwalonej maszyny do rozczyniania, czyli, zacierania; 5) O dobrowolnym, czyli samo przez się, zakwaszeniu rozczynu; 6) O prostym sposobie przepędzania wódki, podług metody samegoż autora tej książki; 7) O aparacie do chłodzenia; 8) O środkach zachowania rozczynu od przypalenia; 9) Tablice rozmiaru różnych naczyń browarnych; 10) O najnowszym wybornym sposobie wmurowywania kotłów, używanym w Anglii; 11) Hidraulika gospodarska, przystosowana do pędzenia wódek, i t. d. Oprócz tych przedniejszych materij, autor dzieła, obiecuje obić w niem to wszystko, cokolwiek od innych pisarzy za najużyteczniejsze w pędzeniu wódki jest uznanem, jeżeli tylko liczba subskryptorów na to dzieło odpowie jego zamiarowi. Cena prenumeraty na to dzieło jest 5 talarow albertowych, albo 25 rubli assygnacyjnych. Prenumerować można w różnych miejscach, albo prosto udając się do Autora mieszkającego w *Dorpacie*. (P. P.)

#### WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

*Krolewicz dnia 29 Lipca u. s.*

Znający się w mieście naszym Angliacy obchodzili wczora zwycięstwo, przez Lorda *Wellingtona* w *Hiszpanii* odniesione. Sala, w której, z okoliczności tej, dawany był wspaniały obiad, przyozdobiona była banderami wszystkich Mocarstw przeciwko *Francji* sprzymierzonych, a w pośrodku stołu, laurami uwienieczone stały popiersia, Imperatora *Alexandra*, Króla *Wilhelma* i *Fryderyka Wielkiego*. W czasie obiadu, na który zaproszeni też byli znakomitsi urzędnicy w tutejszym mieście, spełniano zdrowie Króla *Angielskiego*, *Xiążęcia Rejenta*, Imperatora *Wszech Rossy*, Królów *Pruskiego* i *Szwedzkiego*, Lorda *Wellingtona*, i za szczęśliwe powodzenie wszystkich wojsk sprzymierzonych, przeciwko *Francji*. (Pocz: Póln.)

*Wiedeń, dnia 20 Lipca, n. s.*

Podług nowo wydanej ustawy, wszystkie osoby, sprawujące obowiązki nauczycielów lub nauczycielek, w domach prywatnych, obowiązane są zdać examen publiczny, szczególnie z nauki *Religii*, i każdej niedzieli dawać lekcję tej nauki, z książkami szkolnym do użycia podanych, przez tyle godzin, ile jest przepisano w szkołach na dawanie tejże nauki. Wszystkim *Pasterzom* duchownym zalecono, w przeciągu półrocza, zapewnić się: czy wszyscy ludzie młodzi, mający wieku lat 6 do 18tu powzięli należytą naukę w *Religii*; zabierających się zaś do stanu małżeńskiego koniecznie z tej nauki examinaować: a jeżeli się okażą być nie dość ugruntowanymi, w takim zdarzeniu zasłużenie ich ma być odłożone, aż się nie ugruntuja w tej nauce. (Pocz: Póln.)

*Paryż dnia 20 Lipca n. s.*

*Napoleon* wydał rozkaz, ażeby wszyscy popisowi z roku 1814 w marsz się udali. Którzy z nich nie są jeszcze wyćwiczeni w służbie liniowej, użyci będą dla zastony transportow wojskowych.

Do wojska swego powołał *Napoleon* nie tylko większą część *Urzędników* i ludzi służby morskiej, ale nawet uczniów ze szkoły marynarskiej. W samym *Breście* wzięto takowych uczniów 1100. Inne też szkoły nie były oszczędzane: z liczby 1500 uczniów *Lyceum Cesarskiego*, wzięto 1100; w *Lyceum Napoleona* było uczniów 700, teraz zostało 300; w *Lyceum Bonaparte* z 500 uczniów 150 zostawiono. Po-

dobnemuż losowi i inne podległy *Lycea*. Zapewniają, że w *Szkole politechnicznej* i w *Lyceum Karola Wielkiego* żadnego nie zostało ucznia.

Nie wielkie miasto *Morlaix* musiało posłać 42 młodzieńców, około 16stu lat wieku mających, do honorowej gwardyi *Napoleona*, którą on formuje dla siebie z synow znakomitszych rodziny, którzy, w zdarzeniu rozruchów, mają zostawać u niego, jako zakładnicy wierności. (z *Gaz. S. Petersb. Akad.*)

#### WIADOMOSCI ROZMAITE.

Posel Turecki przybył do *Pragi* na Kongres.

List prywatny od jednej znakomitej w wojsku osoby ze *Szląska* pisany, zawiera ważne wiadomości, iż oprócz licznych korpusów *Milicyi Pruskiej*, które się już do wojsk sprzymierzonych przyłączyły, *Jenerał Gneizenau* dowodzi oddzielnym korpusem z 25,000 ludzi złożonym, i 120 dział mającym, Korpus ten stoi w gotowości do udania się na miejsce sobie wskazane. W całym wojsku panuje to powszechne przekonanie, iż, kiedy wa odnowieniem kroków nieprzyjacielskich *Napoleon* nie będzie już miał korzyści w przewyższającej liczbie ludzi, nie uchybnie wszędzie pogromionym zostanie. Wszyscy żołnierze pragną niecierpliwie wypowiedzenia rozeymu i wkrótce się tego spodziewają. Taki duch w całym wojsku czyni namiętniejsze nadzieje.

List prywatny z *Berlina* donosi, że kroki nieprzyjacielskie w dniu 17 *Augusta* n. s. zaczynać się miały, i że *Austria* wspólnie z *Mocarstwami* sprzymierzonymi działa.

Król *Saski* pędznie przejechał przez *Lipsk*: twierdzą, że do *Francji* udadź się jest przymuszony — Jedna z *Gazet Berlińskich* pod d. 5 *Augusta* donosi, że *Napoleon* z podróży swojej do *Moguncyi*, już na powrót przybył do *Drezna*.

Słychać było, że *Hieronim Bonaparte* złożył koronę: teraz *Gazety* donoszą, że *Jenerał Villedarmy* został mianowany *Jeneralnym Intendentem Westfalii*: w samej więc istocie, *Hieronim* już tam nie rządzi.

Znaczna część *milicyi Prus zachodnich* przybyła do *Berlina* — *Jenerał Tauenzien* otrzymał dowództwo nad czwartym korpusem *Pruskiego wojska* — *Xiąże Następca Szwedzkiego tronu*, oglądał w *Nauen* korpus *Lützowa*, 5000 piechoty, 600 jazdy, i półtorej baterji mający. Obudwu dowódców udarował honorowymi pałaszami. Pomiędzy innemi, rozmawiał długo z synem walecznego *Hosera*. Poznawszy jednego *Saxończyka*, wyciągnął ku niemu rękę i rzekł: „Lud w *Saxonii* jest dobry, ale — — „

Przybywające do *Moguncyi* wojska, posyła *Rząd Francuski* wodą w dół *Renu* do *Wesel*, a zatem przeciwko *Hollandyi*.

*Rossyjski* korpus blokady, który opasywał *Küstryn* odszedł z pod tej twierdzy, jego zas miejsce zajął korpus *Pruski*. Trudno jest opisać niedostatku, jakie panują w *Szczecinie*. Nie dawno *Francuzi* wypędzili z miasta kilkuset mieszkańców, którym już brakowało żywności, i od których żadnych więcej poborów wycisnąć nie można było. Inni codziennie prawie nowe kontrybucye składać muszą. 40 tysięcy talarów, i 320 oxeftów wina miesięcznie na to miasto nakładano. Tym czasem załoga nie liczy więcej, jak 4000 ludzi, a *Szczecin* w przypadku potrzeby bez trudności wziętym być może.

Donoszą z *Wolgast* w *Pomeranii*, że tam wylądowały wojska *Rossyjskie*: toż samo w *Rostocku* nastąpić miało.

W *Bawaryi* żydzi z pewnym ograniczeniem otrzymali prawo obywatelstwa.

*Napoleon* mianował na *Arcybiskupa Osnabruckiego*, pewnego *Francuza*.

Już nie tylko z *Anglii*, ale przez *Drezno*, i przez *Wiedeń*, od wyższego *Renu* przychodzą wiadomości z południowej *Francji*, które bardzo wiele obiecują. Zewsząd donoszą, że rozmaite korpusy *Francuskie*, bez artylleryi, bez bagażów do *Bayony* przyszły, i że to miasto z wielkim pędem umacniano: *Suchet*

wysadziwszy na powietrze warownie około Walencyi, udał się w odwrot ku *Ebrowi*: z wewnątrz *Francyi*, co tylko jest żołnierzy, posyłał ku granicom Hiszpańskim, gdzie *Soult* największych dokłada usilności dla zebrania wojska, któreby kraj zasłonić mogło — Doniesienia z Londynu więcej jeszcze zawierają. Listy prywatne twierdzą, że *Suchet* od Lorda *Wellingtona* na głowę pobity, i że za tém zwycięstwem poddanie się jego nieuchybnie nastąpić musi: że Jenerał Hiszpański *Castanos* ścigając arygardę Francuską, przepędził ją za rzekę *Bidasoa*, Hiszpanią od Francyi oddzielającą — *Sir Sidney Smith*, dawno Napoleonowi znajomy, i który go od twierdzy *Jaffa* z taką niesławą odstąpić przymusił, wypłynął teraz z flotą ku Francuskim brzegom — W *Paryżu* samym nawet nie jest już rzeczą tajną, w jakim się niebezpieczeństwie *Francya* znajduje, albowiem *Journal de l'Empire* pod artykułem z miasta *Tarbes* w Depart. Wyższych *Pirynów*, donosi, iż kohorta 1200 ludzi wynosząca, która ma zasłaniać granicę, już się zgromadziła, a zatem, że chorzy bez obawy do źródeł zdrowia w tej stronie udawać się mogą!..

Hrabia d' *Artois* i Xże d' *Angouleme*, nie mając w żadnym porcie Niemieckim dozwolonego sobie wyładowania, na powrót do *Anglii* odплыli.

W *Genui* wyrokiem Napoleona rozkazyano wszystkim kupcom i właścicielom okrętów, działa, broń i amunicją do arsenałów oddawać — Pokrywając boiazę, która to rozbrojenie ludu doradza, zalecono, aby za każdą sztukę złożoną w Arsenale pięć franków rocznie właściciele opłacali od przechowania.

Jenerał Duński *Ewald*, mąż doświadczony i pełen talentów, który teraz wojsku Duńskiemu w *Holsteinie* dowodził, niespodzianie umarł.

Prezydent *Kaas* otrzymał od Napoleona tabakierkę brylantami i portretem jego ozdobioną, którą szacują 16,000 talarów. (z *Gazety Zuschauer*.)

Wniosek Lorda *Castlereagh*, aby w Katedrze *S. Pawła* wzniesione były pomniki dla wojowników, którzy chwalebna śmierć w usługach oyczyzny ponieśli, został jednomyślnie przyjęty. Przystąpiono natychmiast do skutecznienia tej myśli, i już wznoszą się pamiątki, dla Jener. Majora *Bowes*, który poległ idąc na mury *Salamanki*, dla Podpółkowników *Myers*, *Cadagan*, i Jener. Majora *Brock*. (le *Conserv.*)

Sama jedna Lipska *Gazeta* zawiera w sobie imiona 474ch *Saskich* konspiracyonistów, których Rząd do stawienia się wzywa.

Godne jest uwagi następne pismo, którego wprzód niektóre tylko części ogłoszone były, i w którym *Ludwik Bonaparte* zrzeka się udzieloney sobie od brata swojego królewskiej dostojności, zawiera się ono w poselstwie, które Król z *Harlem* dnia 1 Lipca 1810 do Ciała prawodawczego *Holenderskiego* uczynił, i niedawno ukazało się w oryginale Francuskim z tłumaczeniem niemieckim na stronie osnowa jego następująca:

Król do Ciała Prawodawczego.

Mości Panowie.

„ Dałem zlecenie moim Ministróm, na tajną Radę zebrany, aby Zgromadzeniu waszemu przedstawili postanowienie, do którego przez wojenne opowanie mojej stolicy zniewolonym się czuję. Waleczni wojownicy Francuzcy, którzy nie mają innych nieprzyjaciół, iak tylko nieprzyjaciół powszechney sprawy, nieprzyjaciół *Hollandyi* i moich, powinni byli być ze wszelkiem upoważnieniem i uprzejmością przyjęci, i w samej rzeczy tak przyjęci zostali; jednakże nie jest rzeczą mniey widoczną, że w tym stanie *Hollandyi*, kiedy całe wojsko, tłumy celników i nawet wojsko narodowe, z pod władzy Rządu krajowego wyięte, słowem, gdy wszystko, wyciąwszy tylko stolicę, słuchało rozkazow obcego wodza, że w tym tak osobliwszym zbiegu okoliczności, powinienem był Marszałkowi *Xciu Réggio* i Agentowi *Cesarskiemu* oświadczyć, że, gdy stołeczne moje miasto i jego okolice osadzone zostaną, nie mogę inaczej u-

ważać tych środków, iak tylko za oczywiste zdeptanie prawa Narodów i najsświętszych praw człowieka. To było mi powodem, żem wzbronil celnikom wstępu do *Muyden*, *Naerden*, i *Diemen*. Byłem do tego upoważniony przez traktat, który tylko na brzegach morza i przy uściu rzek bytność celników zastrzeżęga. „

„ 16 Czerwca odebrałem od Ajenta *Cesarskiego* upewnienie, iż widoki *J. C. Mości* nie zmierzają do osadzenia *Amsterdamu*. Otrzymałiscie *WPP.* kopia tego upewnienia. Karmiłem się nadzieją, iż będzie w całości zachowany Traktat, którego warunki przez *J. C. Mość* podpisane zostały. „

„ Lecz to moje omamienie nie długo trwało. Wkrótce odebrałem wiadomość, iż 20,000 wojsk Francuskich zgromadziły się w *Utrechcie* i jego okolicach. Pomimo wielkiego niedostatku pieniędzy, i trudnych okoliczności, w jakich się nasze finanse znajdowały, przyłożyłem iednak wszelkiego starania, aby te wojska w żywność i we wszelkie potrzeby opatrzone były; chociaż Traktat nie obowiązywał *Hollandyi*, iak tylko do utrzymywania na własnym iey koszczie 6000 ludzi. Obawiałem się iednak, aby to skupienie wojsk nie miało na celu szkodliwych dla naszego kraju widokow, i ta obawa płonną nie była: albowiem pozawczoraj, d. 29, otrzymałem urzędowie od *J. C. Mości* uwiadomienie, tyczące się osadzenia *Amsterdamu*, i przeniesienia do tej stolicy głównej Francuzkiej kwatery. „

„ Nie wątpicie *WPP.*, iż w tém położeniu byłbym się ze wszelkiem poświęceniem nowym upokorzeniem poddał, gdybym mógł mieć iakąkolwiek nadzieję, utrzymania się w tym porządku rzeczy i odwrócenia zagrażających nieszczęść. Nie mogłem iednak dłużej ludzić się podobnym omamieniem. Podpisałem Traktat podyktowany przez *Francyę*: ponieważ byłem w tém przekonaniu, iż jego najszkodliwsze dla mnie i dla narodu punkta ze wszelką ścisłością wypełniane nie będą, i w tej nadziei, iż, kiedy się sam siebie w tym traktacie, iż tak powiem, wyrzekał, wszystkie inne stosunki między *Francyą* i *Hollandyą* łatwo ułożone być mogły. Traktat ten zawierał w samej rzeczy mnóstwo powodow do nowych skarg i obwiniań; lecz kiedyż temu, kto ich szuka, na pozorach zbywać może? Spuszczalem się na objaśnienia, które mi w czasie pracowania około tego traktatu, później dadz obiecywano, i powinienem był wszystkiego oczekiwać z moich formalnych i wyraźnych zażaleń, których czynić nigdy zaniedbać nie mogłem. Tak np. utrzymywałem, iż celnicy nie mają inney powinności, tylko obowiązek pilnowania interessów blokady; że wojska Francuzkie powinny iedynie osadzać brzegi, dobra wierzycieli stanu i dobra korony; że długi ustąpionych krajow powinny być przez *Francyę* przyjęte, i że nakoniec liczba wojsk, których *Hollandya* dostarczyć powinna była, miała się odciągnąć od tej, iaka w *Hiszpanii* za sprawę *Francyi* walczy. Co się tycze uzbroień morskich, w tém także pewna zwłoka czasu dla łatwości dozwolona być miała. „

„ Pochlebiałem sobie ustawicznie, iż ten traktat w wielu punktach rozwolnionym będzie; lecz błędziłem — i gdy zupełne poświęcenie się mojej powinności na dniu 1szym kwietnia, do tego tylko służyło, iż był kraj na trzy miesiące przedłużony i utrzymany został, tedy mam to iedne, chociaż okrótnie i bolesne ukontentowanie, iż mój obowiązek do ostatka pełniąc, exystencyi i temu, com z dobrém krajem zgodne poczytywał, więcej, jeśli mi tak wyrazić wolno, poświęciłem, aniżeli poświęcić właściwie był powinien. „

„ Lecz po poddaniu i wyrzeczeniu się siebie samego, na dniu 1szym kwietnia, zasłużyłbym na najsurowszą przyganę, gdybym dłużej ieszcze tytuł *Króla* zatrzymał, nie będąc czym innym, tylko obcey ręki narzędziem, i nie mogąc dłużej, nie tylko w narodzie moim, ale nawet w stolicy, ba w własnym pa-

łacu, używać praw mego stopnia. Musiałbym być bezczynnym świadkiem tego wszystkiego, co nastąpić może, nie mogąc dać żadnej rady, ani ulżenia ludowi mojemu. Odpowiedzialny za wszystkie wypadki, których ani odwrócić, ani ku lepszemu skierować nie byłoby w mej mocy, dałbym obudwóm stronom do uskarżania się powody, i większych jeszcze nieszczęść mógłbym się stać przyczyną. Przez takie postępowanie zdradziłbym tylko własne moje sumienie, mój lud, i moje obowiązki.,,

„Już oddawna widziałem przed sobą ten krok, do którego się teraz zagnonem czuję. Jeden mi tylko sposób do uniknienia go zostawał, to jest, gdybym zdradzając najwyższe obowiązki Króla i zrzekając się interesów narodu, swój własny los, od losu mego ludu, oddzielił: ale się na to odważyć nie mogłem...,,

„Teraz, gdy rzeczy w *Hollandyi* do tego, iak widzimy, doszły stopnia; ieden mi tylko, iako Królowi tego Narodu, do uczynienia krok pozostaie, to jest: na rzecz moich potomków, złożyć koronę. Wszelki inny środek pomnożyłby tylko nieszczęścia mego rządu. Z uczuciem żalu i boleści musiałbym dopełniać włożonych na siebie obowiązków, przeciwko którym oburzałoby się moje serce; i z moiej przychyni spokojni mieszkańcy tego kraiu, równie, iak wielu innych, padłiby może ofiarą sporów i niezgody pomiędzy ich rządami. Lecz iakim sposobem myśl oporu mogłaby powstać w mej duszy? Dzieci moje, równie, iak ja, rodowici Francuzi, mogliżby, za sprawę, słuszną wprawdzie, ale którą za moją własną wyłączenie poczytałby można, widzieć płynącą krew współziomków swoich?,,

„Jedna mi tylko pozostała ucieczka. Brat mój ostatecznie przeciwko mnie rozjątrzony, nie ma żadnej ku moim dzieciom niechęci. Przez wzgląd na nich nie zechce on obalać tego, co dla nich wystawił: nie odbierze on im ich dziedzictwa, ponieważ nigdy nie znajdzie powodu do skargi, przeciwko dziecku, które za tyle lat dopiero léce rządu obiać zdoła. Matka, przez konstytucyą, na Regentkę przeznaczona, czynić będzie wszystko, co Cesarzowi, memu Bratu, przyjemnym być może, i w tém szczęśliwszą będzie odemnie, któremu się wszystkie usiłowania w tej mierze nigdy nie udały. Po przywróceniu zaś morskiego pokoiu, pierwej nawet może, iak tylko Brat mój położenie rzeczy w tym kraiu pozna, iak tylko się przekona na iakie poważenie zasługują mieszkańcy jego, i iak ściśle dobro tej ziemi, z dobrze zrozumianym interessem jego Państwa iest związane, uczyni on bez wątpienia dla Narodu, który mu tyle ofiar poświęcił, który się tak szczerym zawsze dla *Francyi* okazał, i który, u wszystkich bez uprzedzenia sądzących, tak tkliwą wzbudza przychyni, uczyni, mówię, dla tego narodu to wszystko, czego on słusnie żądać może.

„Kto wie, nawet? może ja sam iestem przeskodą do dobrego porozumienia między *Hollandyą* i *Francyą*? Jeśli tak iest, znajdę niejaka pociechę, przepędzając resztę tego niestatecznego i cierpiącego życia, w oddaleniu od iedynych celów mego najtkliwszego przywiązania. Ten dobry lud, i syn mój: w nich się zawiera największa część powodów moich. Są ieszcze inne, równie rozkazujące i ważne: o tych muszę zamilczyć: łatwo ie zgadnąć przyydzie. Cesarz, brat mój, nie może nie być przekonany, iż inaczej postąpić nie mogłem. Chociaż mocno przeciwko mnie uprzedzony, będzie wspaniałym, i iak tylko spokojnym zostanie, sprawiedliwym być nie omieszka.,,

„Co się Was tycze, Moi Panowie, myśl ta, iż nie oddalibyście słusności zamiarom i krokom moim, uczyniłaby mnie nieszczęśliwszym, niż iestem, gdyby to podobna było.,,

„Oby koniec mego życia mógł naród i Was przekonać, żem nigdy nie zawiódł waszey ufności, że iedynym moim celem, był interes tego kraiu, i że błędy, które popełnić mogłem, nie wynikały, tylko z naygorliwszych usiłowań o los mego ludu, nie powiem, *naylepszy*, ale tyle, ile wśród tak trudnych okoliczności obiecywać sobie można było, cokolwiek *ulepszony*. Nie byłem nigdy przygotowany władać narodem tyle praw do przychyni mającym, ale razem, tak trudnym do rządzenia. Wzywam was, Mości Panowie, abyście u narodu mnie zastąpili, i Xięcia Następce tronu swoją ufnością i przywiązaniem obdarzyć chcieli. Sądząc o nim z iego szczęśliwych skłonności, nie mogę wątpić, iż on na to oboje zasłuży. Królowa nie ma innego interesu, nad ten, który mną powoduje.,,

„Nie mogę zakończyć tego pisma, abym was, moi Panowie, nayusilniey nie prosił, i w imie dobra i bytu tylu famii, których majątek i życie niebezpieczeństwu popaść może, nie zaklinał, o przyięcie Francuzów, z tą uprzymością i przyaznią, iaka się walecznym pierwszego narodu w świecie należy, iakiej wymaga od was lud przyziacielski i sprzymierzony, którego pierwszą powinnością iest posłuszeństwo, lecz który umie kochać i szacować naród okazujący się w każdym czasie i w każdym względzie, równie mężnym, iak wspaniałym.,,

„Gdzie i kiedykolwiek dni moje zakończyć mi przyydzie, *Hollandya*, i moje naygorętsze o iey dobro śluby, będą ostatnim wyrazem i ostatnią myślą mej duszy.

*Harlem. dnia 1 Lipca 1810.*

*podpis Ludwik Napoleon.*

*(z Gaz. Zuschauer.)*

*Berlin dnia 10 Augusta n. s.*

Według powieści iednego podróżnego, Jenerał *Moreau*, w nocy dnia 7go, przeieżdżał przez miasto *Stargard* w *Pomeranii*, udając się do głównej Rosyjsko-Pruskiej kwatery — *Berthier* miał odiechać z *Drezna* — z *Drezna* także donoszą pod dniem 4 Augusta, że *Napoleon* ieszcze ze swojej podróży nie powrócił, i że nie wiadano o mieyscu, gdzie teraz przebywa. Część iego Gwardyi w srodku Lipca wyszła do *Szlaska*; pozostała zaś część w *Dreźnie*, nie wiedząc za iaką karę, cztery razy na dzień ćwiczenia odbywać musi, tak, że ci ludzie, tak są zmęczeni, iak gdyby w ciągłej byli wojnie.

W głównej kwaterze w *Reichenbach* była wiadomość dnia 3go Augusta n. s., że *Suchet* przez *Katalonię* do *Perpignanu* ciągnął, i że *Clausel* z *Sarragossy*, w toż mieysce swój odwrót chciał uskutecznić.

Od dnia 7go Augusta utrzymują tu powszechnie, że Jenerałowie *Kleist* i *Mittoradowicz* na czele swoich korpusow dnia 10 t. m. do *Czech* weyść mieli. Wnoszono stąd z pewnością, że rozeym został wypowiedziany, i że te korpusy wspólnie z wojskiem Austriackim, w tyle wojska nieprzyziacielskiego, działania swoje rozpoczną. *(z Gaz. Zuschauer.)*

## LICYTACYA.

3 Przełożeni Zgromadzenia Niemiecko Rzymsko-Katolickiego, mając do wypuszczenia w arendę trzyletnią dom funduszowy szpitalny, na ulicy *Wileńskiej*, pod *Nrem 404* położony, wzywa chcących dóm takowy zaarenować, do odprawienia licytacyi, w tymże domu odbywać się mającey, w terminach, 1szym dnia 14go, 2gim dnia 16go, a trzecim i ostatecznym dnia 18go terazniejszego miesiąca *Sierpnia*.